



Sygn. akt IV CSK 671/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 września 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Monika Koba (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Marian Kocon

SSN Marta Romańska

w sprawie z powództwa L. K.

przeciwko B. S.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 30 września 2020 r.,

skargi kasacyjnej pozwanej

od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 12 lipca 2018 r., sygn. akt [...],

**uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi
Apelacyjnemu w [...] do ponownego rozpoznania, pozostawiając
temu sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania
kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 29 marca 2017 r. Sąd Okręgowy w T. zasądził od pozwanej B. S. na rzecz powoda L. K. kwotę 250.000 zł tytułem bezpodstawnego wzbogacenia.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że strony zawarły związek małżeński 28 czerwca 2003 r., a przed jego zawarciem umową notarialną z dnia 23 czerwca 2003 r. wyłączyły ustrój wspólności ustawowej w przyszłym związku małżeńskim. Małżeństwo zostało rozwiązane przez rozwód wyrokiem Sądu Okręgowego w T. z dnia 19 lutego 2014 r. Pozwana wraz z pierwszym mężem Zbigniewem, który zginął w wypadku samochodowym w 1997 r., prowadziła salony optyczne w W. i G. Po śmierci męża kontynuowała tę działalność, która największe zyski przynosiła w latach 1995 - 1998 r. i pozwoliła na zgromadzenie oszczędności. Zostały one w większości spożytkowane na zakup dwóch lokali mieszkalnych, nieruchomości niezabudowanej, samochodu, specjalistycznej szlifierki optycznej, a także remont zakładu optycznego w W..

Powód przed śmiercią swojej pierwszej żony pracował w branży budowlanej, wyjeżdżał na kontrakty za granicę. Po śmierci żony podjął pracę jako listonosz, by móc poświęcić więcej czasu opiece nad córką. W dniu 31 sierpnia 2001r. w związku ze zwolnieniem lokalu, uzyskał ze spółdzielni mieszkaniowej zwrot wkładu mieszkaniowego w kwocie 23.062,73 zł. W dniu 7 marca 2003 r. zbył udział $\frac{1}{4}$ części we współwłasności nieruchomości położonej w W. na rzecz swojego brata za kwotę 30.000 zł. W dniu 11 marca 2003 r. strony kupiły na współwłasność samochód osobowy Ford Mondeo za kwotę 76.400 zł.

Po zawarciu związku małżeńskiego powód pomagał pozwanej w salonach optycznych, a przy jej wsparciu rozpoczął działalność gospodarczą i założył salon optyczny w K., a następnie w C., T. i G. Z zeznań podatkowych wynika, że uzyskał w 2004 r. przychód roczny (omyłkowo określony jako dochód) 94.000 zł, a w kolejnych latach od 162.183,75 zł do 294.331,10 zł. Mimo, że formalnie każde z małżonków odrębnie zarejestrowało działalność gospodarczą, faktycznie wspólnie prowadzili wszystkie salony optyczne, które przynosiły godziwe zyski. Pozwana od wielu lat boryka się z uzależnieniem od alkoholu i była kilkakrotnie hospitalizowana

z powodu ciągów alkoholowych. W okresie niemożności prowadzenia przez nią działalności z tej przyczyny, jej obowiązki przejmował powód.

W dniu 27 marca 2003 r. pozwana zakupiła nieruchomość niezabudowaną - działkę nr 30/11, położoną w W. za kwotę 38.200 zł. W 2004 r. strony podjęły decyzję o budowie na tej działce domu jednorodzinnego. Małżonkowie z własnych funduszy opłacili wylanie fundamentów i postawienie murów parteru. W dniu 23 kwietnia 2004 r. celem sfinansowania budowy domu zawarli z bankiem umowę kredytową na kwotę 117.200 funtów szwajcarskich, co stanowiło wówczas równowartość 350.000 zł. Kredyt spłacali wspólnie, ze środków uzyskiwanych z działalności gospodarczej, na utworzone na nazwisko pozwanej konto do obsługi kredytu. Małżonkowie przez cały okres trwania związku małżeńskiego razem prowadzili gospodarstwo domowe, finansowali budowę domu i ponosili koszty utrzymania siebie i dzieci. Budowa łącznie pochłonęła około 800.000 zł, w tym na wykonanie dachu wydatkowano 55.000 - 60.000 zł. Koszt robocizny w zakresie dachu wyniósł około 20.000 zł, a drewno na budowę więźby dachowej pochodziło z lasu należącego do ojca pozwanej. Większość faktur wystawionych w związku z budową domu małżonkowie brali na siebie wspólnie, okazjonalnie za niektóre materiały powód płacił sam. Po zamieszkaniu w domu latem 2006 r. małżonkowie urządzali wnętrze, kupowali meble, wyłożyli kostką brukową podjazdy przy garażach oraz pokryli kamieniami cokół wokół budynku.

Postanowieniem z dnia 23 marca 2006 r. Sąd Rejonowy w W. udzielił pozwanej zgody na likwidację funduszu należącego do jej małoletniego syna B. S. w zamian za zawarcie na jego rzecz umowy darowizny udziałów w wysokości 1/10 części w nieruchomości położonej w W. przy ul. C.. Postanowieniem z dnia 31 maja 2007 r. zezwolił natomiast pozwanej na sprzedaż lokalu mieszkalnego położonego w W. przy ul. A., którego współwłaścicielem w 1/4 części był jej syn, za kwotę nie niższą niż 22.500 zł za udział małoletniego. Jednocześnie sąd zobowiązał pozwaną do przeznaczenia tych środków na wykończenie budynku i spłatę kredytu. W dniu 25 czerwca 2007 r. pozwana sprzedała powyższy lokal mieszkalny za kwotę 100.000 zł. Z kolei 7 lutego 2007 r. sprzedała należące do niej mieszkanie w W. przy ul. M. za kwotę 25.000 zł. 25 lutego 2013 r. bank na wniosek powoda wyraził

zgode na całkowitą spłatę kredytu zaciągniętego na budowę domu. Kredyt został spłacony, a ostatnia rata wynosiła 50.000 zł.

Oceniając zgromadzony w sprawie materiał dowodowy Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że strony wspólnie finansowały koszty budowy domu i utrzymania rodziny. Okoliczność, że kredyt bankowy był obsługiwany z rachunku bankowego utworzonego na nazwisko pozwanej - zdaniem tego Sądu - nie dowodzi, że to ona ten kredyt spłacała. Strony wspólnie bowiem zaciągnęły kredyt, a do jego spłaty konieczne było wskazanie rachunku bankowego, z którego środki na spłatę poszczególnych rat kredytu będą pobierane. Miał na względzie, że obie strony prowadziły działalność gospodarczą, a przy istniejącej między nimi praktyce rozliczeń, nie jest możliwe rozróżnienie środków pochodzących z firm, od środków będących odrębną własnością którejkolwiek ze stron, skoro nie miały one obowiązku prowadzenia ewidencji przepływu środków finansowych. Sąd nie dał wiary zeznaniom pozwanej, że przed zawarciem związku małżeńskiego z powodem posiadała oszczędności w gotówce oraz ulokowane na rachunkach bankowych w kwocie około 500.000 zł. W jego ocenie przeczy temu, między innymi - wspólne zaciągnięcie przez małżonków kredytu na sfinansowanie budowy domu, istnienie faktur na zakup materiałów budowlanych na kwotę 211.000 zł na nazwisko obojga małżonków, duże inwestycje pozwanej dokonane przed przystąpieniem do budowy domu oraz brak lokat bankowych na deklarowane kwoty.

Sąd Okręgowy uznał, że podstawą prawną rozliczeń między stronami powinny być przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu. Miał na względzie, że strony wyłączyły wspólność majątkową małżeńską, a rozliczenie nakładów między majątkami osobistymi małżonków, przy braku majątku wspólnego, nie zostało uregulowane w przepisach kodeksu rodzinnego i opiekuńczego i tylko wyjątkowo może być dokonane w sprawie o podział majątku wspólnego.

Sąd pierwszej instancji stanął na stanowisku, że w zakresie określenia wysokości należnej powodowi kwoty zachodzi podstawa do skorzystania z art. 322 k.p.c. i przyznania na jego rzecz - przy zastosowaniu tej regulacji - kwoty 250.000 zł. Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie daje bowiem podstaw do matematycznego wyliczenia kwoty, którą powód przeznaczył na budowę domu będącego własnością pozwanej, a sposób prowadzenia przez strony działalności

gospodarczej nie pozwala na zbadanie przepływu środków finansowych między osobistymi majątkami małżonków. Przy określeniu należnej powodowi kwoty miał na względzie, że koszty wybudowania domu sięgały kwoty około 800.000 zł, a powód przedstawił opinię biegłego, wykonaną na jego zlecenie - której pozwana nie kwestionowała - wyceniającą wartość nieruchomości (bez działki) na 600.000 zł. Strony zaciągnęły wspólnie kredyt na budowę domu we frankach szwajcarskich odpowiadający kwocie 350.000 zł, spłacany przez dziewięć lat. Ponadto, do sprawy złożono faktury i rachunki na zakup materiałów budowlanych na łączną kwotę 258.340,50 zł w tym na nazwisko obojga małżonków na kwotę 211.931,40 zł oraz wyłącznie na nazwisko powoda na kwotę 46.409,05 zł. Stwierdził Sąd, że materiał dowodowy zgromadzony w sprawie wskazuje, że kredyt był spłacany wspólnie, co oznacza, że już z tego tytułu na rzecz powoda należąca jest kwota 175.000 zł odpowiadająca połowie nominalnej kwoty kredytu. Wprawdzie był on spłacany w walucie, której wartość znacznie wzrosła w trakcie spłaty, a spłata obejmowała także odsetki, ale Sąd Okręgowy uwzględnił, że pozwana zlikwidowała oszczędności syna, spieniężyła także część swojego majątku przeznaczając środki uzyskane z tego tytułu na spłatę zobowiązań i budowę domu. W konsekwencji do kwoty 175.000 zł doliczył dodatkowo około 30% wartości przedstawionych przez powoda faktur.

Podkreślił Sąd Okręgowy, że jego rozstrzygnięcie zawiera błąd formalny. Powód dochodził bowiem kwoty 310.500 zł, jego roszczenie zostało uwzględnione do kwoty 250.000 zł, przy pominięciu konieczności oddalenia powództwa w pozostałej części. Żadna ze stron nie zareagowała na tę sytuację procesową, nie składając wniosku o uzupełnienie orzeczenia w tym zakresie.

Sąd Apelacyjny w (...) orzekając na skutek apelacji pozwanej wyrokiem z dnia 12 lipca 2018 r. oddalił apelację, dzieląc poczynione przez Sąd pierwszej instancji ustalenia faktyczne oraz rozważania prawne.

Wskazał, że gdyby przychody i oszczędności pozwanej były tak wysokie jak to deklaruje, to zbędne byłoby finansowanie budowy domu z kredytu bankowego, a jego spłata nie trwałaby dziewięć lat. Ponadto nie ma podstaw do identyfikowania wysokich przychodów z dochodami, skoro znaczną ich część mogą pokrywać koszty ich uzyskania, a pozwana poza ponoszeniem kosztów budowy musiała

również utrzymywać siebie i rodzinę. Zdaniem Sądu Apelacyjnego już z prostego obrachunku wydatków poniesionych na budowę (800.000 zł), pomniejszonej o kwotę kredytu (350.000 zł) wynika, że strony (w tym pozwana) musiałyby dysponować oszczędnościami w kwocie 450.000 zł i to zgromadzonymi w stosunkowo, krótkim okresie budowy domu. Zwrócił uwagę, że nawet gdyby pozwana przeznaczyła na spłatę całą kwotę ze sprzedaży mieszkania w Brzeźnie (95.000 zł) oraz kwotę 50.000 zł, to jest to zaledwie 145.000 zł, nie pokrywające kwoty nominalnej kredytu.

Zaakceptował również stanowisko Sądu Okręgowego, że złożone do akt historie rachunków bankowych nie mogą stanowić wyłącznego dowodu rozliczeń finansowych stron związanych z budową domu, skoro potwierdzają one jedynie dokonanie określonych transakcji wpłat i wypłat z rachunków bankowych. Nie mają one istotnego znaczenia, skoro strony faktycznie prowadziły razem działalność gospodarczą i wspólnie podejmowały decyzje gospodarcze. Zdaniem Sądu Apelacyjnego w sytuacji odbierania przez pozwaną utargów z salonów optycznych prowadzonych przez oboje małżonków i dokonywania przez strony wzajemnie wpłat na swoje konta - dowodu na to, że wyłącznie pozwana spłacała kredyt zaciągnięty na budowę domu, nie stanowi okoliczność, że był on obsługiwany z rachunku utworzonego w tym celu na jej nazwisko.

W skardze kasacyjnej pozwana zaskarżyła wyrok Sądu Apelacyjnego w całości, wnosząc o jego uchylenie oraz przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania i zasądzenie kosztów postępowania kasacyjnego.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła naruszenie: art. 405 k.c. przez jego niewłaściwe zastosowanie i oparcie się przy zasądzeniu kwoty z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia na wysokości poniesionych przez powoda nakładów na budowę domu z czasów jego powstawania (2004 - 2006), a nie z momentu wyrokowania (2017 r.), art. 6 k.c. przez jego błędną wykładnię i uznanie, że na pozwanej spoczywał ciężar wykazania, że nie doszło do przysporzenia jej majątku kosztem majątku powoda, art. 322 k.p.c. polegające na jego błędnym zastosowaniu w ustalonym stanie faktycznym i przyjęciu, że nieudowodnienie roszczenia dochodzonego na podstawie art. 405 k.c. zwalnia powoda z obowiązku udowodnienia i prawidłowego wyliczenia dochodzonego roszczenia umożliwiając

skorzystanie z art. 322 k.p.c., a także art. 233 § 1 w zw. z art. 378 § 1 i art. 382 i 391 k.p.c. polegające na przyjęciu przez Sąd drugiej instancji za własne ustaleń faktycznych Sądu Okręgowego bez jakichkolwiek merytorycznych rozważań w tej kwestii, w sytuacji, gdy zarzuty apelacji obejmowały przede wszystkim sprzeczność ustaleń Sądu pierwszej instancji ze zgromadzonym materiałem dowodowym, co skutkowało nie rozpoznaniem w tym zakresie zarzutów apelacyjnych i nie dokonaniem należytej kontroli orzeczenia Sądu pierwszej instancji.

Powód w odpowiedzi na skargę kasacyjną wniósł o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W związku z konstrukcją skargi kasacyjnej i sposobem motywowania jej podstaw przypomnienia wymaga, że Sąd Najwyższy w postępowaniu kasacyjnym jest związany podstawą faktyczną zaskarżonego orzeczenia, a podstawą skargi nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów, także wtedy gdy zostały zgłoszone pod pozorem naruszenia prawa materialnego (art. 398³ § 3 i 398¹³ § 2 k.p.c.). Uzasadnienie podstaw kasacyjnych nie może się zatem opierać na alternatywnym stanie faktycznym prezentowanym przez skarżącą, a jedynie na podstawie faktycznej ustalonej przez Sąd drugiej instancji.

Zarzut naruszenia art. 233 § 1 w zw. z art. 378 § 1 i art. 382 w zw. z art. 391 k.p.c. usuwa się spod kontroli kasacyjnej. Jego konstrukcja sprowadza się do twierdzenia, że dowody przedstawione przez powoda nie dawały podstaw do przyjęcia, że poniósł on nakłady na nieruchomości położoną w W. przy ul. C., a Sąd Apelacyjny błędnie ocenił materiał dowodowy zgromadzony w sprawie. Skarżąca formułując te zarzuty wadliwie postrzega rolę Sądu Najwyższego, jako sądu *meriti* trzeciej instancji, domagając się weryfikacji prawidłowości dokonanej przez Sąd Apelacyjny oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Nie poczynienie ustaleń faktycznych postulowanych przez pozwaną nie może być kwalifikowane, jako pominięcie części istotnych w sprawie dowodów bądź nie zrealizowanie przez Sąd Apelacyjny funkcji kontrolnej.

Zarzut naruszenia art. 6 k.c. jest bezzasadny. Do naruszenia art. 6 k.c. dochodzi, gdy sąd orzekający przypisuje obowiązek dowodowy innej stronie, niż tej,

która z określonego faktu wywodzi skutki prawne (por. m.in. niepublikowane wyroki Sądu Najwyższego z dnia 9 kwietnia 2015 r., V CSK 398/14, z dnia 26 marca 2015r., V CSK 312/14, z dnia 29 kwietnia 2011 r., I CSK 517/10). W myśl ogólnych zasad na powodzie spoczywa obowiązek udowodnienia faktów uzasadniających jego roszczenie, a na stronie pozwanej obowiązek udowodnienia okoliczności uzasadniających jej wnioski o oddalenie powództwa (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 3 października 1969 r., II PR 313/69, OSNCP 1979, nr 9, poz. 147 i z dnia 20 kwietnia 1982 r., I CR 79/82, niepubl.). Uwzględniając treść art. 6 k.c. wierzyciela dochodzącego od dłużnika spełnienia świadczenia obciąża ciężar wykazania przysługującej mu wierzytelności tj. wykazania wszystkich faktów, z którymi właściwe przepisy prawa materialnego wiążą powstanie wierzytelności, o określonej treści i rozmiarze.

Powoda obciążał zatem ciężar wykazania, że poniósł nakłady na majątek osobisty pozwanej. W ocenie Sądów obu instancji powód okoliczność tę wykazał z uwzględnieniem potrzeby zastosowania art. 322 k.p.c., z uwagi na niemożność ścisłego udowodnienia wysokości żądania, wynikającą z pozostawania przez strony w związku małżeńskim i prowadzeniem wspólnie działalności gospodarczej. W takiej sytuacji procesowej rzeczą pozwanej było wykazanie okoliczności przeciwnych tj. tego, że samodzielnie sfinansowała budowę domu na stanowiącej jej własność działce. Fakty prawnonieweczające musi bowiem udowodnić strona, która wywodzi z nich swoje twierdzenie, o nieistnieniu praw czy obowiązków (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 29 września 2005 r., III CK 11/05, niepubl., z dnia 17 czerwca 2009 r., IV CSK 71/2009, niepubl., z dnia 20 sierpnia 2009 r., II CSK 166/2009, OSNC-ZD 2010, nr B, poz.55, i z dnia 18 lutego 2010 r., II CSK 449/2009, niepubl.).

Uzasadnienie zarzutu naruszenia art. 6 k.c. prowadzi do wniosku, że jego konstrukcja służy skarżącej do niedopuszczalnego w postępowaniu kasacyjnym kwestionowania oceny dowodów, która doprowadziła Sądy obu instancji do przekonania, że powód wykazał, iż ponosił nakłady na nieruchomość przy ul. C., w tym że partycypował w spłacie kredytu mimo, że była ona dokonywana z rachunku prowadzonego na nazwisko pozwanej.

Na uwzględnienie zasługuje natomiast zarzut naruszenia art. 405 k.c. Sąd Apelacyjny prawidłowo bowiem przyjął, że roszczenie powoda należy rozpatrywać w ramach przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu, błędnie jednak określił moment miarodajny dla obliczenia wartości przedmiotu wzbogacenia i nie poczynił kompletnych ustaleń faktycznych pozwalających na prawidłowe zastosowanie art. 405 k.c. W nowszym orzecznictwie Sądu Najwyższego zdecydowanie dominuje pogląd, że zasądzeniu z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia podlega kwota odpowiadająca wartości wzbogacenia istniejącego w chwili wyrokowania w sprawie o zwrot bezpodstawnego wzbogacenia, co oznacza konieczność jej ustalenia według stanu wzbogacenia i cen z daty wyrokowania (art. 405 k.c. w zw. z art. 316 k.p.c. i w zw. z art. 363 § 2 k.c. stosowanym w drodze analogii). Zasługuje on na podzielenie, skoro świadczenie takie jako niepieniężne nie podlega waloryzacji (art. 358¹ § 3 k.c.), a zwrotowi powinna podlegać aktualna wartość wzbogacenia, co najlepiej odpowiada celowi tej instytucji (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 12 marca 1998 r., I CKN 522/97, OSNC 1998, z. 11, poz. 176, z dnia 3 października 2003 r., III CKN 1313/00, M. Praw. 2006, nr 10, str. 542, z dnia 7 maja 2009 r., IV CSK 27/09, niepubl., z dnia 19 czerwca 2015 r., IV CSK 565/14, niepubl., z dnia 12 kwietnia 2016 r., II CSK 302/15, niepubl., i z dnia 21 marca 2018 r., V CSK 215/17, niepubl.).

Po wejściu w życie art. 358¹ k.c., kiedy waloryzacja świadczeń pieniężnych stała się dopuszczalna, nie jest aktualny pogląd prezentowany w dawniejszym orzecznictwie Sądu Najwyższego, że wobec braku w przepisach o bezpodstawnym wzbogaceniu odpowiednika art. 363 § 2 k.c. wartość korzyści należało ustalać według chwili uzyskania korzyści, a nie wyrokowania (por. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 29 listopada 1952 r., C 1036/52, OSN 1955, nr III, poz. 49, uchwała Sądu Najwyższego z dnia 13 maja 1983 r., III CZP 18/83, niepubl., oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 maja 1977 r., I CR 83/77, OSNC 1978, nr 4, poz. 7).

Sądy obu instancji dokonały wadliwego ustalenia wartości korzyści podlegającej zwrotowi w związku z nakładami poniesionymi przez powoda na nieruchomości położoną w W. przy ul. C., nie określając w jakiej proporcji powód przyczynił się do powstania domu jednorodzinnego powstałego na działce

stanowiącej współwłasność pozwanej, i nie ustalając aktualnej wartości jej wzbogacenia istniejącego w dacie wyrokowania. W orzecznictwie Sądu Najwyższego wielokrotnie stwierdzano, że nie jest możliwe prawidłowe zastosowanie prawa materialnego bez ustalenia pełnej podstawy faktycznej rozstrzygnięcia (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 9 maja 2008 r., II PK 316/07, OSNP 2009, nr 19 - 20, poz. 250, z dnia 16 czerwca 2011 r., I PK 272/10, niepubl., oraz z dnia 27 kwietnia 2016 r., II CSK 556/15, OSNC 2017, nr 3, poz. 34).

To w jakiej części powód partycypował w spłacie kredytu i zakupie materiałów budowlanych, nie wyznacza stanu wzbogacenia pozwanej w zakresie nakładu na nieruchomości, w części w jakiej jest ona jej własnością, istniejącego w dacie wyrokowania (lipiec 2018 r.). Taki sposób rozliczenia wartości nakładów nie uwzględnia możliwego zmniejszenia wartości wzbogacenia o stopień zużycia nakładów, a tym samym rzeczywistego stanu wzbogacenia pozwanej kosztem powoda i mógł prowadzić do zasądzenia kwoty przewyższającej istniejące wzbogacenie w dacie wyrokowania. Brak precyzji w zakresie sposobu ustalenia wzbogacenia skarżącej na kwotę 250.000 zł, w sytuacji nie oddalenia powództwa w pozostałej części, może również rodzić poważne problemy w razie powstania między stronami dalszych sporów dotyczących rozliczenia nakładów.

Wadliwe metodologicznie było także zsumowanie połowy kredytu zaciągniętego na budowę (175.000 zł) oraz 30% kwoty na jaką opiewają rachunki potwierdzające wydatki na materiały budowlane. Skoro kredyt był udzielony na sfinansowanie kosztów budowy, taki sposób wyliczenia kwoty bezpodstawnego wzbogacenia - przy braku wykazania innego źródła finansowania kwot na które opiewają przedstawione faktury (rachunki) - może prowadzić do dublowania tych samych kwot najpierw uwzględnionych w postaci kredytu, a następnie wydatku na materiały budowlane, które były z niego finansowane.

Sąd Apelacyjny nie ustalił czy strony na równi partycypowały w finansowaniu budowy, czy też wkład powoda był mniejszy, a jeżeli tak w jakim stopniu. W sytuacji, gdy powód ponosił nakłady na budowę domu wchodzącego w skład majątku osobistego pozwanej, najpierw ustalić należy kwotowo wysokość tych nakładów i ich procentowy udział w wartości domu według cen rynkowych z czasów jego budowy, a następnie ustalić ten sam procentowy udział w wartości domu według

cen rynkowych z daty orzekania. Pomocne może okazać się w tym zakresie skorzystanie z opinii biegłego i uwzględnienie mechanizmów wypracowanych w zakresie rozliczenia nakładów w sprawach o podział majątku wspólnego (por. m.in. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 1980 r., III CZP 46/80, OSNC 1981, nr 11, poz. 206).

Sąd Apelacyjny nie uwzględnił również, że pozwana nie była jedynym beneficjentem nakładów poczynionych przez powoda, skoro z przebiegu postępowania wynika, że współwłaścicielem nieruchomości w 1/10 części był również jej syn, a nie ustalono czy toczyło się postępowanie o stwierdzenie nabycia spadku i kto jest jego spadkobiercą. Z motywów rozstrzygnięcia Sądu pierwszej instancji wynika, że powód domagał się od B. S. zasądzenia kwoty 34.500 zł tytułem bezpodstawnego wzbogacenia w związku z tym, że jest współwłaścicielem nieruchomości położonej w W. przy ul. C. w 1/10 części. Postanowieniem z dnia 3 marca 2015 r. Sąd Okręgowy w T. wyłączył roszczenie skierowane przeciwko B. S. do odrębnego rozpoznania i przekazał je do Sądu Rejonowego w W. według właściwości (k. 802). Powód nie rozszerzył powództwa o tę kwotę w stosunku do pozwanej, ani nie twierdził, że jest ona spadkobiercą B. S., rzeczą Sądu było zatem uwzględnienie, że bezpodstawne wzbogacenie pozwanej może być tylko oceniane w takim zakresie w jakim współwłaścicielem nieruchomości nie był B. S.

W ramach zarzutu naruszenia art. 405 k.c. nie może natomiast podlegać ocenie czy Sąd Apelacyjny miał podstawę do przyjęcia, że w spłacie kredytu strony partycypowały wspólnie i na tej samej zasadzie nabywały materiały budowlane niezależnie od tego nazwisko którego z byłych małżonków figuruje na fakturach (rachunkach). Kwestie te sprowadzające się do kwestionowania poniesienia przez powoda nakładów na nieruchomość stanowiącą współwłasność pozwanej są pochodną oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, usuwają się zatem spod kontroli Sądu Najwyższego w postępowaniu kasacyjnym (art. 398³ § 3 i 398¹³ § 2 k.p.c.).

W okolicznościach sprawy ocena możliwości i potrzeby skorzystania z art. 322 k.p.c. jest przedwczesna, skoro kwestia określenia wysokości wzbogacenia pozwanej powinna być dokonana przy prawidłowym określeniu momentu

właściwego dla obliczenia wartości przedmiotu wzbogacenia i poczynieniu kompletnych ustaleń faktycznych pozwalających na stosowanie art. 405 k.c. Przy ich dokonaniu celowe będzie skorzystanie z opinii biegłego. Stwierdzić jedynie można, że co do zasady - wobec pozostawania przez strony w związku małżeńskim i prowadzenia razem gospodarstwa domowego i działalności gospodarczej „ze wspólnego portfela”, bez rozliczania się z wnoszonych dochodów i ponoszonych wydatków, nie można wykluczyć potrzeby skorzystania przez Sąd z art. 322 k.p.c., zwłaszcza przy określeniu proporcji w jakiej strony partycypowały w finansowaniu budowy domu. Niemożność udowodnienia wysokości dochodzonego roszczenia będzie bowiem mogła być w tych warunkach zakwalifikowana, jako mająca charakter obiektywny (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2019r., V CSK 599/17, niepubl.)

Z przytoczonych względów Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji (art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. oraz art. 108 § 2 w związku z art. 391 § 1 i 398²¹ k.p.c.).

jw